

Z medycznej wokandy



JERZY SOWIŃSKI



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

Na wstępie warto przypomnieć, że rozpatrując sprawę obwinionego lekarza, sąd lekarski może podjąć kilka różnych decyzji, a mianowicie uznać winę obwinionego lekarza i wymierzyć jedną z możliwych, a przewidzianych w ustawie, kar albo uniewinnić lekarza, jeżeli zgromadzone dowody nie wskazują, iż dopuścił się zarzucanego czynu.

W pewnych szczególnych sytuacjach sąd lekarski może podjąć decyzję o umorzeniu postępowania. Co to oznacza? Nie jest to ani ukaranie, ani uniewinnienie. Taką decyzję można podjąć w różnych, szczególnych sytuacjach wskazanych w ustawach, zwłaszcza w wypadkach opisanych w art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich. Zgodnie z tym przepisem sąd lekarski może umorzyć postępowanie w wypadku przewinienia mniejszej wagi (tę sytuację zostawmy do omówienia przy innej okazji) albo jeżeli orzeczenie wobec obwinionego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za ten sam czyn w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawy, a interes pokrzywdzonego temu się nie sprzeciwia.

No właśnie, jak należy interpretować przesłanki wskazane w tym przepisie? Po pierwsze, w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawy, np. karnym lub w sprawach o wykroczenia, prawomocnie orzeczono wobec lekarza już karę. Zapewne, choć może to rodzić pewne wątpliwości, nie odnosi się to do postępowania cywilnego, w którym pacjent otrzymał odszkodowanie lub zadośćuczynienie. Po drugie, orzeczenie wobec obwinionego kary przez sąd lekarski byłoby oczywiście niecelowe właśnie ze względu na rodzaj i wysokość kary wymierzonej w tym innym

Umorzenie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej

postępowaniu. Wreszcie interes prawny pokrzywdzonego nie może temu się sprzeciwiać, tzn. z punktu widzenia pokrzywdzonego wymierzenie kolejnej kary przez sąd lekarski nie jest celowe.

Na pytanie, jak należy wyklądać powyższe przesłanki, odpowiedzi próbował udzielić Naczelny Sąd Lekarski (NSL) w sprawie o sygn. NSL Rep.10/OWU/15. Stan faktyczny przedstawiał się następująco. Orzeczeniem z 25 listopada 2014 r. (sygn. akt.33/Wu/2014) Okręgowy Sąd Lekarski (OSL) w X umorzył postępowanie przeciwko lekarce KMM obwinionej o niedochowanie należytej staranności diagnostycznej u pacjentki KF podczas leczenia w szpitalu rejonowym w X w dniach 15–16 stycznia 2009 r., co spowodowało opóźnienie postawienia właściwej diagnozy i wdrożenia odpowiedniego postępowania leczniczego. Od powyższego orzeczenia odwołanie złożyli okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej, pokrzywdzeni oraz pełnomocnik pokrzywdzonych. W ocenie NSL odwołania zasługiwały na uwzględnienie. Jak podkreślono w uzasadnieniu decyzji NSL, uzasadnione zastrzeżenia wszystkich odwołujących się stron budziło nie-

właściwe zastosowanie przez OSL art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich polegające na dowolnym uznaniu przez okręgowy sąd lekarski w X, że orzeczenie wobec obwinionej lekarki kary w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej będzie niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary orzeczonej za ten sam czyn w postępowaniu karnym, a interes pokrzywdzonych nie sprzeciwia się umorzeniu postępowania. Jak słusznie zarzucał pełnomocnik pokrzywdzonych, sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu przesłanek, którymi kierował się, stosując wyżej wymieniony przepis. Ponadto OSL nie zwrócił się do pokrzywdzonych o przedstawienie ich stanowiska w tej sprawie, jednak z ich odwołania wynika, że w ich przekonaniu obwiniona powinna ponieść również odpowiedzialność dyscyplinarną niezależnie od odpowiedzialności karnej. Dlatego też sąd odwoławczy wyraził stanowisko, że przy ocenie interesu pokrzywdzonych, o którym mowa w art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, nie należy opierać się wyłącznie na odczuciach sądu, lecz w każdym wypadku sąd powinien uprzednio ustalić oficjalne stanowisko pokrzywdzonych w tym przedmiocie.

Sąd lekarski może umorzyć postępowanie w wypadku przewinienia mniejszej wagi albo jeżeli orzeczenie wobec obwinionego kary byłoby niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za ten sam czyn w innym postępowaniu.

By ustalić celowość orzekania kary w postępowaniu dyscyplinarnym, należy dokonać analizy, czy kara orzeczona w postępowaniu karnym osiągnęła cele stawiane wymiarowi kary na gruncie odpowiedzialności zawodowej. W tym kontekście wypadało poddać analizie argumentację pełnomocnika pokrzywdzonych w przedmiocie faktycznego wpływu wymierzonej sankcji karnej na postawę i działanie obwinionej lekarki. Okręgowy Sąd Lekarski powinien też ustalić w sposób niewątpliwy, czy faktycznie to obwiniona lekarka jest stroną postępowania cywilnego o zadośćuczynienie pieniężne w związku ze śmiercią osoby najbliższej, czy jest to, jak wskazuje w odwołaniu pełnomocnik pokrzywdzonych, zakład ubezpieczeń. Na koniec wypada jeszcze dodać, że ustawodawca przyjął w tym wypadku dość dziwną konstrukcję co do kosztów postępowania. W wypadku umorzenia postępowania kosztami obciąża się Skarb Państwa, co w praktyce oznacza, że wydatki pokrywa samorząd lekarski.

Instytucja ta może zatem budzić pewne wątpliwości. Z jednej strony, jest znaczącym ułatwieniem, ponieważ nie trzeba prowadzić odrębnego, żmudnego i kosztownego zwykle postępowania dowodowego i wystarczy w całości oprzeć się na ustaleniach sądów powszechnych, akceptując w pełni werdykt takiego organu. Z drugiej jednak strony, takie dobrodziejstwo oznacza, że obwiniony lekarz, który został uznany winnym np. przestępstwa, wyjdzie z sądu lekarskiego właściwie bez żadnej sankcji. Bo oczywiście trzeba uwzględnić, że już samo posadzenie lekarza na ławie obwinionych powinno w pełni realizować funkcję wychowawczą. Co więcej, nie zostanie nawet obciążony kosztami postępowania. W praktyce jednak z tym różnie bywa. Stąd też należy postulować, aby z tej instytucji korzystać w sposób w pełni przemyślany, a nie automatyczny i tylko wówczas, gdy spełnione zostaną łącznie wszystkie wyżej nakreślone przesłanki. Inną z kolei kwestią jest problem, jak powinien zachować się sąd lekarski, gdy jego ustalenia są całkowicie odmienne od rozstrzygnięcia sądu powszechnego. Czy w takim wypadku będzie związany decyzją takiego sądu? Ale to już temat na kolejny odcinek naszych rozważań.